



Nowy rektor w radomskim seminarium

## Otwarty na człowieka i świat

**KRYSTYNA PIOTROWSKA**

redaktor wydania

Wszystkich tych, którym letnia sielanka wciąż śni się po nocach, zapraszamy do lektury stron IV-V. Jak przystało na wrzesień, tekst jest o lekcji, ale za to pachnącej przyrodą, i przenosi nas do czasów, gdy dachy kryto strzechą. A o tym, jak młodzież w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kalkowie dziękowała Bogu za dar wakacji i letni wypoczynek relacja na stronie III. Jest tam też kilka wskazówek, jak żyć, by być dobrym człowiekiem i chrześcijaninem, które przekazał zgromadzonej w sanktuarium młodzieży bp Stefan Siczek. ■

### ZA TYDZIEŃ

- Wspólnota ŚWIĘTEGO KRZYŻA w KOZIENICACH
- REKONSTRUKCJA WRZEŚNIOWEJ kampanii

Jego pasją jest muzyka klasyczna, turystyka rowerowa i dobra książka.

2 września bp Zygmunt Zimowski nominował ks. dr. Jarosława Wojtkuna na stanowisko rektora w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

Ks. Wojtkun urodził się 18 marca 1964 r. w Skarżysku-Kamiennej. Gdy był dzieckiem, w związku z naukową pracą ojca, rodzina przeniosła się do Radomia. Tutaj Jarosław ukończył Technikum Mechaniczne i w 1984 r. wstąpił do WSD. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1990. Rok pracował w parafii pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach. Następnie posłany został na studia specjalistyczne z teologii moralnej. Rzymskie studia na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwiny uwieńczył doktoratem w 1996 r.

Po powrocie do kraju pracował jako duszpasterz akademicki i wykładowca teologii mo-



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

ralnej w seminarium. Był członkiem komisji bioetycznej przy Instytucie Leków w Warszawie. Obecnie jest sekretarzem Komisji Nauki Wiary przy Konferencji Episkopatu Polski.

Jako wicerektor radomskiego seminarium (od roku 2000) był również wicedyrektorem Instytutu Teologicznego w Radomiu przy Wydziale Teologii UKSW.

Jest autorem szeregu publikacji. Tematyka jego poszuki-

**Już po nominacji, ale jeszcze w gabinecie wicerektora**

wań naukowych idzie w stronę zagadnień etycznych na terenie eksperymentów naukowych w medycynie.

Jeszcze w czasie studiów nawiązał szereg kontaktów, które pozwoliły mu poznać życie Kościoła i duszpasterstwo we Włoszech, Anglii i Niemczech. Również w Polsce pracę w seminarium łączył z czynnym zaangażowaniem w duszpasterstwo, szczególnie w parafii na radomskim Halinowie.

**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

## WSZYSTKIM UCZNIOM ŻYCZYMY SUKCESÓW



Nie tak dawno pakowali swoje plecaki z myślą o wakacyjnym wypoczynku. Były w nich i ubrania, i gry, i kremy do opalania. Dziś w plecakach książki, piórniki, zeszyty. 4 września do kościołów naszej diecezji przybyli uczniowie, nauczyciele, wychowawcy, katecheci i rodzice. Dziękowali za czas wakacji i prosili o opiekę w nowym roku szkolnym. Jak zawsze najczęściej obaw mieli zerówkowicze i pierwszoklasiści. Bo szkoła to coś nowego i nieznanego. Czasem nieznanie próbują sobie wytłumaczyć po swojemu. Tak jak pewien Kuba, który, wysłuchawszy opowieści starszego brata Łukasza o szkole, zapytał: „A jakież przerwy tam macie?”. Kiedy usłyszał pozytywną odpowiedź, był już zupełnie spokojny. ■

**W prawym górnym rogu katechetka s. Joanna Sidor z dziećmi na Mszy św. kończącej wakacje**



## Rocznica „Solidarności”

**KATEDRA.** W 26. rocznicę podpisania sierpniowych porozumień sprawowana była Msza św., której przewodniczył bp Edward Materski. Intencją modlitewną ogarnięto zmarłych i żywych członków NSZZ „Solidarność”. Polecano także dobro całej Ojczyzny. W Eucharystii uczestniczyli członkowie władz związku wraz z pocztami sztandarowymi (na zdjęciu).

W homilii bp Materski zatrzymał się na treści zawartej w słowie „solidarność”. Przypomnił, że to nie tylko nazwa związku, ale także „cno-

ta chrześcijańska, która powinna charakteryzować wszystkich ludzi, którzy winni rozumieć, że cała ludzkość powinna być jedną rodziną”, i podkreślił, że postawa solidarności jest owocem braterskiej miłości. Dając biblijny fundament idei solidarności, przywołał także nauczanie Soboru Watykańskiego II zawarte w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: „Niech dla wszystkich będzie rzeczą świętą zaliczanie solidarności społecznej do głównych obowiązków dzisiejszego człowieka oraz przestrzegania jej” (nr 30).



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

## Nowa figura Patrona

**OPOCZNO.** W uroczystość odpustową przed opoczyńską kolegiatą pw. św. Bartłomieja stanęła figura Świętego. Poświęcił ją ks. prof. Stanisław Kowalczyk, który w czasie Sumy wygłosił homilię. Nawiązując do patrona kolegiaty – apostoła i męczennika pytał, na czym polega dzisiaj świadectwo wiary w Chrystusa i Jego Kościół. Wskazywał, że współczesnymi wymiarami świadectwa jest także „opieka nad rodziną polską i zdolność do przyjęcia w swoim życiu Krzyża”.

Niemal dwumetrowej wysokości drewniana figura św. Bartłomieja jest dziełem rzeźbiarza ludowego Wojciecha Grzędowskiego z Petrykóz. Przedstawia Świętego trzymającego w lewej dłoni miecz, a w prawej ludzką skórę. Atrybuty te nawiązują do starożytności chrześcijańskiej tradycji, według której Bartłomiej został obdarty

ze skóry. Rzeźba została wykonana w trakcie pleneru artystycznego zorganizowanego z inicjatywy lokalnej TV Opoczno przy okazji Dni Miasta.



AGNIESZKA ROŻEJ

**Figura bardzo interesująco łączy w sobie elementy sztuki ludowej i współczesnej**

## Odnowiony krzyż

**RADLIN.** Ks. Robert Sionek, proboszcz parafii Wyśmierzyce, do której należy wioska Redlin, dokonał poświęcenia odnowionego krzyża (na zdjęciu). Przy krzyżu sprawowana była także Msza św. Na wieczną rzecz pamiątkę pod krzyżem wkopano odpowiednio zabezpieczony list, informujący potomnych, że obecny krzyż stoi w miejscu starszego, który uległ zniszczeniu na skutek upływu lat. Tamten ustawiony został w 1938 r. List podaje także nazwiska fundatorów. Inicjatorką renowacji była Janina Zapalska. Na skrawku gruntu należącego do niej stanął odnowiony krzyż. W czasie poświęcenia



JACEK ZAPALSKI

modlili się mieszkańcy Redlina, Wólki Kozuchowskiej oraz osoby stąd pochodzące.

## Rocznica partyzanckich walk

**BUDKI, HUCISKO, ANTONIÓW.** W 62. rocznicę bitwy pod Ciechostowicami, 27 sierpnia, odprawiona została Msza św. w kościele parafialnym w Budkach. W lesie pod Huciskiem, pod pomnikiem upamiętniającym walkę stoczoną z niemieckim okupantem przez żołnierzy I batalionu 72. pp AK, złożono wiązanek kwiatów. Podobne uroczystości odbyły się tego samego dnia w Antoniowie. Mszę św. w Hucie celebrował ks. Waldemar Gałązka oraz poświęcił proporzec partyzanckiego od-

działu „Wybranieckich”, stanowiącego trzon I kompanii 4. pułku piechoty AK. Proporzec został przekazany przez partyzantów z tego oddziału 7. drużynie harcerskiej z Publicznego Gimnazjum w Chlewiskach.

W Antoniowie wiązanek kwiatów złożyły delegacje oddziałów partyzanckich, które tworzyły w czasie akcji Burza 4. pułk piechoty AK, wchodzący w skład korpusu „Jodła”. Odbył się także apel poległych. Poprowadził go kpt. Władysław Robak „Kruk”.

## Bezpieczny powrót do szkoły

**RADOM.** W Centrum Handlowym M1 odbył się festyn, którego głównym celem było zachęcenie młodzieży i dzieci do prowadzenia zdrowego stylu życia oraz propagowanie wśród nich bezpiecznych zachowań. W imprezie udział wzięli radomscy policjanci z Sekcji Prewencji, Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej i Sekcji Ruchu Drogowego oraz specjaliści od cyklotrialu, czyli rodzaju kolarstwa polegającego na przejeżdżaniu krótkich dystansów, posiadających wiele przeszkód. Gwiazdą spotkania była znana dziennikarka i podróżniczka Martyna Wojciechowska. Podczas imprezy można było bezpłatnie oznakować rower, wziąć udział w konkursach, zobaczyć pokaz tresury policyjnych



MARTA DEKA

**Martyna Wojciechowska chętnie odpowiadała na pytania publiczności**

psów, sprawdzić liczbę punktów karnych oraz obejrzyć pokazy ratownictwa medycznego i cyklotrialu.

Martyna Wojciechowska podzieliła się wspomnieniami ze swych podróży i odpowiedziała na pytania. Wspólnie z policjantami zachęcała również do bezpiecznego poruszania się po drogach.



40. Diecezjalna Pielgrzymka Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie

# Po nowe siły do Matki Bożej

Do Kałkowa-Godowa, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski, na 40. pielgrzymkę Ruchu Światło-Życie diecezji radomskiej przyjechali ministranci, schole, grupy oazowe i ci, którzy uczestniczyli w tym roku w rekolekcjach wakacyjnych.

Parafialne wspólnoty przywozły ze sobą świece, chleb, a także ofiary pieniężne, które później niosły w procesji z darami. Uczestnicy pielgrzymki wzięli udział w przygotowanej dla nich konferencji. Był czas na rozmowę, dyskusję i wspólną modlitwę. A że wakacje dobiegły końca, młodzież podziękowała Bogu za dar wakacji i oazowych rekolekcji, w których uczestniczyło ok. dwóch tysięcy młodych. Jednocześnie modlono się o Boże błogosławieństwo na nowy rok formacyjny, który ma być przeżywany pod hasłem „Pamięć i tożsamość”. Ks. Albert Warso, moderator diecezjalny, wyjaśnił, że odejście do domu Ojca Jana Pawła II sprowokowało ten temat. Ruch Światło-Życie zawsze był blisko Papieża Polaka. – Wciąż mamy w pamięci jego słowa, skierowane do nas między innymi na pogodnych wieczorach i w świadectwach młodych ludzi wypowiedzianych w czasie dni wspólnoty.

Dla tych, którzy uczestniczą w życiu oazowym, obecność we wspólnocie jest szkołą życia, tu poznają nie tylko innych, ale i samych siebie. Dorota Stanios z Radomia powiedziała, że dzięki oazie lepiej poznała Kościół



ZDJEŃCIE KRYSZYNA PIOTROWSKA

i nauczyła się patrzeć na ludzi przez pryzmat miłości.

W samo południe wszyscy uczestniczyli w Eucharystii, której przewodniczył bp Stefan Siczek. W wygłoszonej do zgromadzonych homilii biskup nawiązał do liturgicznego wspomnienia św. Augustyna, który w młodości szedł drogami upadku, a jego matka płakała nad nim. Potem nadszedł czas, gdy św. Augustyn w swoich wspomnieniach napisał: „Jakże niespokojne jest serce nasze dopóki w Tobie nie spocznie”. Biskup Siczek prosił, aby młodzi ludzie zapamiętali to zdanie. Przypomnił też, że prawo Boskie opiera się na dwóch przykazaniach: miłości Boga i miłości bliźniego. Pomagając innym, dojdziemy do miłości, którą jest sam Jezus Chrystus. Umiejętność zapominania wyrządzonych nam krzywd pogłębia naszą tożsamość i przy-

**Młodzież w skupieniu wysłuchała homilii**

bliża nas do Boga. Niestety, bywa tak z nami, jak to wyznał św. Augustyn, „Panie, byleś w mojej duszy, a mnie tam nie było. Byłem na targowisku życia i w tym gwarze, zamęcie nie zauważyłem Twojej obecności”.

Na zakończenie Eucharystii pięć osób zostało obdarowanych krzyżem animatora. Biskup Siczek życzył im, aby byli naśladowcami Chrystusa, a noszone przez nich krzyże – znakiem ich przynależności do Kościoła. Powiedział także, że wierzy, iż będą głosić Ewangelię życia i ożywiać środowiska, do których zostali po-

**Magdalena Korczyńska otrzymuje z rąk bp. Stefana Siczka krzyż animatora**



ślani, a Bóg zapali w ich sercach ogień miłości.

Ruch Światło-Życie jest jednym z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. Gromadzi w stosownych grupach ludzi różnego wieku i powołania. Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację Ruch Światło-Życie wychowuje dojrzałych chrześcijan i służy odnowie Kościoła. Ewangelizacja, katechumenat, diakonia to trzy etapy drogi formacyjnej w Ruchu na wszystkich poziomach formacji.

Początki historii Ruchu sięgają pierwszej oazy, która odbyła się w 1954 r. Sam Ruch Światło-Życie rozwinął się z oaz. Przed rokiem 1976 znany był pod nazwą Ruch Oazowy, Ruch Żywego Kościoła. Twórcą oazy, założycielem Ruchu i pierwszym moderatorem krajowym był ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987).

**KRYSZYNA PIOTROWSKA**

■ R E K L A M A ■

**plus**  
radio  
tagodne przeboje  
[www.plus.radom.pl](http://www.plus.radom.pl)

STARACHOWICE KOZIENICE  
PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA  
GRÓJEC **RADOM** IŁŻA  
SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA  
ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

**90.7 fm**

# Certyfikat spraw

Sonda

## NAUKA I ZABAWA

ELŻBIETA WASIL,  
INSTRUKTOR KLUBU  
„GOŁĘBIÓW” RADOMSKIEJ  
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



– Zajęcia zaproponowane w Muzeum Wsi Radomskiej są fantastyczne. Pogoda nam dopisała.

Dzieci się nie nudzą. Zobaczyły tyle rzeczy, których nigdy wcześniej nie widziały, a tu w skansenie mają tę jedyną niepowtarzalną okazję. Dzieci z zainteresowaniem słuchają tego, co mówi prowadząca zajęcia. Nasz klub na pewno tu jeszcze wróci.

KINGA CELNIAK



– Najbardziej podoba mi się tkanie z papierków. Jak się dobrze nauczymy je przeplatać, będziemy tkać z lnu. Najtrudniejszym zajęciem było ubijanie masła, bo jak zaczęło twardnieć, było ciężko i bolały ręce. Teraz jest dużo łatwiej. Nie trzeba samemu robić masła. Wystarczy pójść do sklepu i je kupić.

MAREK WARDA



– Najfajniejsze było pranie w balii i na tarze. Ciekawa była obróbka lnu. Trochę ciężko było ubijać ziarna, które przerabialiśmy na mąkę. Trzeba długo pracować ubijakiem, a uzyskanej przez nas mąki nie wystarczyłoby nawet na bułkę. Chciałbym tu jeszcze kiedyś przyjść.

Wydawać by się mogło,  
że trudno będzie  
**zainteresować**  
**dzieci tym, czym**  
zajmowali się dawniej ich  
pradziadkowie w ciszy  
wiejskiego obejścia,  
a jednak...

tekst

**MARTA DEKA**  
**KRYSTYNA PIOTROWSKA**



**T**o miejsce ma swoich stałych bywalców, a ci, którzy przyjdą tu po raz pierwszy, chętnie jeszcze kiedyś wrócą. Na skraju Radomia, przy ul. Szydłowieckiej, zagnieździła się wieś ze stodołami, domem ludowym, chatami krytymi strzechą, największą kolekcją wiatraków w Polsce, kościołem i innymi budynkami budownictwa wiejskiego. Wszystko jest tu tak, jak kiedyś bywało. Nie słychać gwaru ulicy ani nie ma jeżdżących samochodów. Za to są gęsi, kozy, kury, kaczkę, gołębie, a w stawie ryby. W muzealnych ogródkach rosną popularne kiedyś rośliny, a obok chat malwy i krzaki jaśminu – raj dla szukających chwili spokoju i wypoczynku.

### Między starym i nowym

Muzeum Wsi Radomskiej zostało powołane do życia w grudniu 1976 r., choć pomysł jego utworzenia pojawił się dużo wcześniej. Na terenie placówki w ciągu 30 lat jej istnienia przybywało nowych obiektów, a obec-

nie prowadzonych jest wiele prac modernizacyjnych. Z myślą o odwiedzających to miejsce powstaje także potrzebny parking, solidne zaplecze gastronomiczne i budynki wystawiennicze. Muzeum to nie tylko przykucnięte wśród zieleni chałupy i wiejskie zabudowania, ono żyje. Łącząc stare z nowym, pomaga nam przenieść się tam, gdzie była kiedyś wieś spokojna, wieś wesoła.

Jednym z łączników między starym i nowym są lekcje muzealne. Postanowiliśmy przyrzeć się jednej z nich. To lekcja przeznaczona dla dzieci; po jej odbyciu uczestnicy dostaną kolorowe dyplomy z dużym napisem „Certyfikat sprawności pradziadka”, bo rzeczywiście, jak pradziadkowie, będą musiały w czasie tej lekcji zakasać rękawy do pracy.

Przed jedną z chat wszystko jest przygotowane na spotkanie z dziećmi. Len do miedlenia, rama do tkania, ziarno do mielenia, maselnica ze śmietaną i balia z tarą – bo pranie też musi być. Anna Ziółek, pracow-

**Ada Bińkowska**  
**i Marek Warda**  
**najchętniej wcale**  
**nie odchodziliby**  
**od balii**

nik Muzeum Wsi Radomskiej, zaczyna zajęcia z grupą dzieci, które przyjechały z Klubu „Gołębiów” Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wydawać by się mogło, że trudno będzie zainteresować tym, czym zajmowali się dawniej ich pradziadkowie w ciszy wiejskiego obejścia, a jednak...

### Ubranie i pranie

Zaczyna się od ubrania, a dokładniej od przygotowania włókna lnianego. Oczywiście jest to wersja bardzo skrócona. Proste drewniane urządzenie: cierlica i miedlica. Pani Ania wkłada suche rośliny lnu i wykonuje kilka energicznych ruchów. Sypią się paździerz, a lniana słoma robi się coraz delikatniejsza, wiotka. Jeszcze trochę pracy i byłoby lniane włókno, i można by zacząć je tkać. Obok, na dużych krosnach, pani Ania pokazuje, jak to się te nitki przeplatało, żeby zrobić materiał, z którego szyło się ubrania. Może nie było to



# ności pradziadka

bardzo trudne zajęcie, ale z pewnością pracochłonne. Trudną sztukę przewlekania nitek dzieci ćwiczą na papierowych, kolorowych paskach.

Zamiast pralki balia, tara i kijanka. Zamiast proszku do prania szare mydło. Na trawie leżą przygotowane do prania szmatki. – Jeśli coś było bardzo zabrudzone, to wybijano tę rzecz kijanką, o tak – objaśnia pani instruktor, a dzieci patrzą, jak uderza w szmatkę czymś, co przypomina kawałek deski i nazywa się kijanka.

Robi się coraz cieplej. Woda w balii kusi, żeby się w niej choć trochę pochłapać. Dzieciaki trą szmatki na tarze, potem wyżymają w wyżymacze i szybko zapełniają się praniem sznurka pomiędzy dwoma drzewami. Jest jeszcze jedna ciekawostka – nosidla. Zakładano je na ramiona i na nich zawieszano wiadra z wodą. Dzieci zakładają nosidla na ramiona i cieszą się, że teraz wody nie trzeba nosić, bo jest w kranie.

## Chleb i masło

Obróbka ziarna to raczej męskie zajęcie, ale dziewczynki też chcą jej spróbować. Coś, co wygląda jak wydrążony pień, to stępa dębiana, do której wsypuje się ziarno i drewnianą pałąk, którą pani Ania nazywa stęporem, rozgniatą się to ziarno tak długo, aż zrobi się z niego mąka. Oczywiście można, a nawet trzeba sprawdzić owoc swojej pracy. Dzieci wysypują uzyskaną mąkę na przetak, przesiewają i niestety jest jej okropnie mało. Na szczęście to nie ta mąka będzie używana do przewidzianego na tej lekcji muzealnej pieczenia chleba. Ciasto na chleb leży na dużej stolnicy. Dzieci odrywają po kawałku ciasta, nadają mu taki kształt, jaki chcą, i po upieczeniu będą mogły go zjeść. Jak chleb, to oczywiście z masłem, ale masło trzeba zrobić. W drewnianej maselnicy ubijanie śmie-

tany jest sporą atrakcją. Dzieci zmieniają się przy pracy, każde chce mieć swój własny wkład w robieniu masła. No i jest żółte, pachnące i nie ze sklepu. Pani Ania pokrojony wcześniej razowy chleb smaruje dopiero co zrobionym masłem – i to jest pyszne! Mamy to szczęście, że i my dostajemy po solidnej pajdzie chleba z przepyszny masłem. Czas mija, a dzieci przebiegają od jednej czynności do drugiej. Rekordy powodzenia bije jednak wózek skęcany włókno lniane lub konopiane, robiąc powrozy i sznurki. Każdy chce zrobić kawałek własnego sznurka.

bywa własnoręcznie zrobionej mąki, a przy balii nie brak piorących. Po trawie spaceruje dorodna ropucha, a ktoś zauważył przy drewnianej ławce myszkę. Chociaż ani ropuchy, ani myszki nie można na stałe wpisać do programu lekcji muzealnej, to należą one do uroków wiejskiego życia. Wszyscy obecni na lekcji zdobyli sprawność pradziadka i dostają pamiątkowe kolorowe dyplomy. Dzieciaki mówią, że chcą tu jeszcze wrócić, a ich opiekunka cieszy się, że im się podobało i że się nie nudziły. Jeszcze tu wrócimy – dodaje – ale na inną lekcję muzealną.

## Do zobaczenia

Zajęcia powoli dobiegają końca. Pieką się chlebki, przy-

Wszystkie informacje o muzeum i o organizowanych tam lekcjach muzealnych na stronie internetowej [www.muzeum-radom.pl](http://www.muzeum-radom.pl)

## MUZEALNY POMYSŁ

Nasz muzealny pomysł: zdobywanie certyfikatu sprawności pradziadka świetnie się sprawdził. Wcześniej próbowaliśmy dzieciom opowiadać o dawnych rzemiosłach, o życiu codziennym wsi. Były wystawy, ale myślę, że praktyczne pozyskiwanie mąki z ziarna, ubijanie masła – to sprawdziło się najbardziej. Dzieci są zdziwione, bo najczęściej pierwszy raz w życiu obserwują te czynności i przedmioty. Zresztą przyznaję, że gdy podjęłam pracę w muzeum, z większością tych rzemiosł i przedmiotów codziennego użytku spotkałam się po raz pierwszy. Dzieci są zdziwione, ale chętnie wykonują zaproponowane im prace. Obserwując dziesięć grupę, zauważyłam, że na początku dzieci do niektórych czynności nawet nie miały ochoty podchodzić, a im dłużej tu są, zaczyna je wszystko interesować. W tych zajęciach – zdobywaniu certyfikatu pradziadka – można uczestniczyć nie tylko w wakacje. Wiadomo, że latem do takich spotkań są najodpowiedniejsze warunki. Jest ciepło, świeci słońce i chętnie do nas przyjeżdżają grupy. Ale taki certyfikat organizujemy przez cały rok, oczywiście jeżeli jest sprzyjająca pogoda, ponieważ te zajęcia odbywają się na zewnątrz. Kontynuacją tego certyfikatu są nasze lekcje muzealne, w czasie których też pokazujemy codzienne życie mieszkańców wsi, np. na lekcjach obrzędowych, gdzie mówimy chociażby o Bożym Narodzeniu, o Świętach Wielkanocnych, opowiadamy dzieciom, jak wyglądał wystrój mieszkania, jakie były przesady, wierzenia, jakie przyrządzano potrawy.

**ANNA ZIÓŁEK**  
pracownik działu oświatowego Muzeum Wsi Radomskiej



**Choć to męskie zajęcie, Dorotka Brodowska rozgniatła ziarna na mąkę**

**Anna Ziółek pokazuje, jak wyglądają suche len i jego ziarna**



MARTA DEKA

VI festyn parafialny w Opocznie

# Moc atrakcji dla każdego

Koń główną nagrodą w loterii, Andrzej Rosiewicz i inne gwiazdy na scenie, a przede wszystkim uśmiech i wielka radość na twarzach dzieci i dorosłych. Tak w skrócie można by opisać to wszystko, co działo się podczas festynu w kolegiacie św. Bartłomieja w Opocznie.

Tegorocznemu festynowi, który jest nieodłączną częścią dożynek parafialnych, towarzyszyło hasło „Budźmy nadzieję”. Zorganizowała go parafia kolegiacka i jej oddział Akcji Katolickiej. – Zorganizowanie festynu wiąże się z wielkim wysiłkiem organizacyjnym księży oraz wielu osób świeckich. Dobro, które niesie nasz festyn jest jednak tak wielkie, że rekompensuje ono wszelki trud – mówi ks. prał



KS. IRENEUSZ ROGULSKI

Jan Wojtan, proboszcz kolegiaty.

Gwiazdami tegorocznego festynu byli uczestnicy telewizyjnego programu „Ziarno” oraz Andrzej Rosiewicz. Niezapomniane było spotkanie z ks. bp. Antonim Długoszem, Lidą Laso-

tą, Dyziem. – Bardzo mnie cieszy, że parafia św. Bartłomieja w taki piękny sposób integruje rodzinę. Widziałam wręcz wzruszenie w oczach ludzi, którzy byli zdumieni otwartością i niekonwencjonalnością ks. bp. Długosza – mówi Lidia Lasota.

– Najbardziej podobała mi się karuzela i dmuchany basen. Super, że zobaczyłam Dyzia. Bardzo go lubię – cieszy się Dominika Róg z Ogonowic. Jej mama, pani Iwona, podziela zdanie córki: – Kończą się wakacje. Dzieci będą miały co wspominać w roku szkolnym – zauważa. – Czekam przyszłego roku, żeby móc znów uczestniczyć w tak wspaniałym wydarzeniu – dzieli się z kolei swoimi przeżyciami – Artur Feliński z Opoczna.

**Biskup na karuzeli – to zaskoczyło i ucieszyło wszystkich**

Jak poinformował prezes opoczyńskiej Akcji Katolickiej Robert Telus, festyn miał trzy cele: integrację mieszkańców Opoczna i okolic, ukazanie piękna zabawy bez alkoholu oraz pomoc dzieciom z uboższych rodzin poprzez loterię fantową.

KS. IRENEUSZ ROGULSKI

„Podziel się Posiłkiem – Koncert Gwiazd” w Radomiu

## Przelew do Radomskiego Banku Żywności

Głównym celem programu Podziel się Posiłkiem jest wyzwolenie aktywności lokalnej, zwrócenie uwagi na problem niedożywienia dzieci i szukanie sposobów na jego rozwiązanie – powiedziała Małgorzata Solorz-Zak, prezes Fundacji Polsat.

W samym centrum Radomia stanęła profesjonalna scena. To na niej Koncertem Gwiazd rozpoczęła się czwarta edycja programu Podziel się Posiłkiem, którego celem jest walka z niedożywieniem dzieci w Polsce. Program został zainicjowany przez firmę Danone. Od dwóch lat współorganizatorem edycji programu jest Fundacja Polsat, a partnerem strategicznym – Bank Żywności. Koncert Gwiazd z udziałem Moniki Brodki, Kasi Cerekwickiej, Kasi Kowalskiej, Krzysztofa Kiliańskiego, Mandaryny, Maryli Rodowicz, Stachursky'ego, Li-

dii Kopani i Anny Szarmach prowadzili Krzysztof Ibisz i Łucja Kryńska. Na to artystyczne spotkanie przybyły tłumy widzów. W życiu nie widziałem takiej liczby ludzi na radomskim deptaku i na dochodzących do niego ulicach, i wszyscy bardzo dobrze się bawią – powiedział Piotr Wróbel, fan Moniki Brodki. Na koncert nikt nie sprzedawał biletów, symboliczną wejściówką były przynieszone produkty żywnościowe, które zbierało 120 wolontariuszy w wyznaczonych do tego miejscach. Zbiórka żywności prowadzona była od godziny 11.00 do końca trwania koncertu. Jej wynik podsumował na konferencji prasowej Caritas dyrektor Radomskiego Banku Żywności Krzysztof Sokolowski. To szczególna i wyjątkowa zbiórka żywności ze znakomitą wynikiem, tym bardziej że żywność zbierano tylko jeden dzień – po-

wiedział. A jest się czym pochwalić. Dzięki ofiarności mieszkańców Radomia zebrano 3810 kg żywności, która trafi do organizacji i instytucji zajmujących się dożywianiem dzieci i młodzieży. Koncert w Radomiu był też inauguracją działalności Akademii Podziel się Posiłkiem, której celem jest dotarcie do szkół i organizacji w Polsce z wiedzą na temat skutecznych sposobów walki z niedoży-

wieniem najmłodszych. Podczas koncertu swą trasę rozpoczął TIR z logo Podziel się Posiłkiem, który jeździć będzie po Polsce, zachęcając społeczności lokalne do dzielenia się żywnością z potrzebującymi. Następnym przystankiem, na którym zatrzyma się TIR jest Lublin, ostatnim Ruda Śląska. Wszędzie, tak jak i w Radomiu, jego przybyciu towarzyszyć będą wydarzenia kulturalne. **KMG**

**Przy punktach zbiórki żywności ofiarodawców nie brakowało**



KRYSZYNA PIOTROWSKA



## Zapowiedzi

### ■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

- 10 września (niedziela) – Kozienice, pw. Świętej Rodziny
- 11 września (poniedziałek) – Zajezierze
- 12 września (wtorek) – Bogucin
- 13 września (środa) – Kozienice, pw. Świętego Krzyża
- 14 września (czwartek) – Pionki, pw. NMP Królowej Polski
- 15 września (piątek) – Wygoda
- 16 września (sobota) – Świerze Górne
- 17 września (niedziela) – Gródek

### ■ MODLITWA ZA RADOM I DIECEZJĘ

Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza na wspólną modlitwę w intencji diecezji i Radomia. 17 września o godzinie 15.00 w kościele garnizonowym (pl. Konstytucji 3 Maja) Koronka do Bożego Miłosierdzia i Msza św. Więcej informacji na [www.radoscinnadzieja.republika.pl](http://www.radoscinnadzieja.republika.pl)

### ■ STYPENDIA DLA STUDENTÓW

Akademickie Koło Caritas ogłasza program pomocy stypendialnej dla studentów pobierających naukę w Radomiu. Podstawowe kryteria dla ubiegania się o pomoc to działalność w ruchach i organizacjach kościelnych oraz trudne warunki materialne. Wnioski należy składać do 30 września. Szczegółowy regulamin na [www.caritas.academica.prv.pl](http://www.caritas.academica.prv.pl). Informacje o przyznanych stypendiach – 10 października na stronie internetowej.

### ■ XIX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ RADOM-OROŃSKO 2006

17 września (niedziela), godz. 16.00 – pałac J. Brandta w Orońsku: Ewa Zapalska i Alicja Żurek – skrzypce, Wojciech Kopczak – fortepian

Około godz. 15.00 z pl. Konstytucji 3 Maja w Radomiu (między kościołem garnizonowym a dawnym hotelem Europa) odjedzie autokar do Orońska. Więcej informacji pod numerem telefonu 0601306483 lub fax 0483636310.

### ■ REJONOWE DNI CHORYCH

Diecezjalny duszpasterz chorych ks. Leon Czerwiński zaprasza 12 września do sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej na rejonowe dni chorych. Początek o godz. 10.00.

Szachy mogą być sposobem na życie

# Chcemy pobić rekord Guinnessa

Szachy to moje hobby, to świetna forma spędzania wolnego czasu – mówi Marek Niedźwiecki, założyciel Uczniowskiego Klubu Sportowego „Roszada” przy Katolickim Centrum Młodzieży Arka w Radomiu oraz propagator „Bezpiecznej Polski”.

Kampania „Bezpieczna Polska” to oddolna inicjatywa obywatelska. Jej pomysłodawcą jest właśnie pan Marek. Ideą kampanii jest rozwój pozytywnych zainteresowań dzieci i młodzieży. Chodzi o to, by młodych ludzi zmobilizować do działania, do pasji – w tym przypadku są to szachy, choć jej inicjator jest otwarty również na inne formy współpracy z młodzieżą.

Organizowany już po raz trzeci turniej szachowy „Odważa – Miłość – Pokój” jest poświęcony kolejnym rocznicom wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową oraz propagowaniu nauczania Papieża Polaka. Do tej pory brało w nim udział około 50 osób. Turniej jednak ciągle się rozwija i ma nowych uczestników.

Teraz marzeniem Marka Niedźwieckiego jest pobicie rekordu Guinnessa. Pomysł narodził się przed dwoma laty. – Jeden z moich kolegów, Arkadiusz Ką-



Marek Niedźwiecki objaśnia strategię gry szachowej

dziela, podzielił się ze mną pomysłem zorganizowania turnieju szachowego, tak dużego, żeby pobić rekord Guinnessa – mówi pan Marek. Dotychczasowy rekord należy do Kubańczyków. W mieście Santa Clara jednocześnie grało 13 tysięcy szachistów. Próba ustanowienia nowego rekordu odbędzie się w czerwcu przyszłego roku na radomskim rynku. A w połowie października tego roku uczniowie radomskich szkół spróbują ustanowić rekord Polski. Będą grali w szachy w swoich szkołach. Już teraz do bibliotek szkolnych trafiły książki autorstwa Marka Niedźwieckiego o nauce gry w szachy.

MARTA DEKA

## III OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ SZACHOWY „ODWAŻA – MIŁOŚĆ – POKÓJ”

Kuria Diecezji Radomskiej, Uczniowski Klub Sportowy „Roszada” przy KCM „Arka” oraz Stowarzyszenie Radomski Samorząd Obywatelski zapraszają na III Ogólnopolski Turniej Szachowy „Odważa – Miłość – Pokój”. Turniej odbędzie się 7 października w budynku kurii diecezjalnej w Radomiu przy ul. Malczewskiego I. Radomski dodatek „Gościa Niedzielnego” „Ave” objął patronat medialny nad imprezą.

O godz. 9.15 nastąpi uroczyste otwarcie. Od 9.30 do 14.40 zawodnicy rozegrają dziewięć rund. Po czym w części artystycznej Walentyna Pawelec za-

pozna uczestników turnieju z treścią napisanych przez siebie baśni.

Zgłoszenia – zawierające imię i nazwisko, nazwę klubu, kategorii szachowej, rankingu FIDE i PZSzach – należy wysłać listownie pod adresem: Marek Niedźwiecki, Uczniowski Klub Sportowy „Roszada” przy KCM „Arka”, ul. Chrobrego 7/9, 26-600 Radom, bądź e-mailem: [marekniedziewiecki@op.pl](mailto:marekniedziewiecki@op.pl). Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 0507434079 lub znaleźć na stronach internetowych PZSzach lub MZSzach.

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Świętej Rodziny w Kozienicach

## Duchowa energia dla elektrowni

Wśród miast naszej diecezji Kozienice należą do tych, gdzie przemiany gospodarcze ostatnich lat – choć i tutaj często bolesne – przebiegły łagodniej niż gdzie indziej. W dużej mierze stało się to dzięki elektrowni.

Właśnie z myślą o rosnącym osiedlu Energetyk w 1979 r. ówczesny proboszcz parafii pw. Świętego Krzyża ks. Stefan Siedlecki wznosił tymczasową kaplicę. To ona stała się pierwszym zwiastunem nowej parafii. Od września 1984 r. zamieszkali tutaj duszpasterze. Cztery lata później bp Edward Materski erygował parafię. Pierwszym proboszczem, a zarazem budowniczym kościoła został ks. Józef Domański.

### Ośrodek niczym szkoła

Historyk kościoła ks. Artur Hejda pisze, że budynki parafialny kozienickiej wspólnoty Świętej Rodziny jest „jednym z niewielu projektów w naszej diecezji zrealizowanych na wzór normalnie funkcjonujących szkół z zapleczem socjalnym”. Rósł od 1979 r. Stanowił świetne zaplecze katechetyczne. W nim znalazła się kaplica, gdzie sprawowano Msze św. w okresie budowy kościoła. Czworoboczny budynek, zarazem plebania, posiada dwie kondygnacje i wirydarz. Z powodzeniem mo-



MARTA DEKA

gli tu znaleźć miejsce dla rekolekcji członkowie Ruchu Światło-Życie.

### Tablica z białego marmuru i kiosk „AVE”

Tablica wmurowana w kruchcie kościoła informuje, że kamień węgielny kościoła poświęcił Jan Paweł II w czasie pielgrzymki do Polski w 1987 r. Rok później ruszyła budowa. Świątynia została poświęcona w uroczystość Świętej Rodziny 2000 r. Staraniem obecnego proboszcza i parafian pięknie wewnątrz kościoła i jego otoczenie. Obok wyposażenia budynku, z okazją marmurową posadzką, przybywa figur i pamiątkowych tablic.

Po prawej stronie kruchty znajduje się wejście do kiosku, który nieprzypadkowo otrzymał nazwę „AVE”. Prowadzą go wolontariusze. Impo-

nująco wygląda jego lada. Są tu wszystkie wiodące tytuły prasy katolickiej, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci i młodzieży.

### Żywa stolica dekanatu

Sercem parafii są grupy modlitewne i apostołskie. Jest ich sporo: Bractwo Adoracji Nocnej, Bractwo Konającego Pana Jezusa i Matki Bożej Bolesnej, Rodziny Nazaretańskie, Straż Honorowa Niepokalanej Serca Maryi, wierni zaangażowani w nabożeństwa fatimskie i kult Bożego Miłosierdzia, kółka Żywego Różańca. Działają Ruch Światło-Życie, angażując zarówno młodzież, jak i całe rodziny.

Parafia od niedawna jest stolicą dekanatu, a jej dom parafialny daje doskonałe zaplecze dla spotkań duszpasterzy tej części diecezji.

**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

**Bryła kościoła zbudowanego z ceramicznej czerwonej cegły jest naprawdę imponująca**



### KS. KAN. WŁADYSŁAW SARWA

Święcenia kapłańskie 22 maja 1982 r. w Sandomierzu. Wikariat: Nieznamierowice, Odrowąż, parafia pw. MB Nieustającej Pomocy w Starachowicach. Dyrektor ekonomiczny w okresie budowy gmachu WSD w Radomiu. Probostwa: Miedzierz i od listopada 2000 r. parafia pw. Świętej Rodziny w Kozienicach. Dziekan dekanatu kozienickiego.

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasza wciąż młoda parafia w dużym procencie składa się z rodzin, które przybywały do Kozienic z różnych stron Polski, znajdując zatrudnienie w pobliskiej elektrowni. Co zupełnie naturalne, przywieźli ze sobą bogactwo różnych kultur i tradycji; dotyczy to także charakteru religijności. Wybór tytułu parafii: pw. Świętej Rodziny – widzę to z perspektywy czasu – stał się doskonałym czynnikiem integrującym i miejscem duchowego rozwoju. O tym procesie świadczy rosnąca liczba przystępujących do Komunii św. i frekwencja na Mszach św. w dni powszednie. Tytuł parafii zobowiązuje nas też do troski o rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji. W tym dziele realizuje się i koordynuje całość działań parafialna Caritas. Osobiście bardzo cieszę mnie to, że tak wielu parafian wspiera prace tego zespołu i żywo odpowiada na inicjatywy.

**Księża wikariusze:** Marek Bartosiński, Ernest Janczyk, Edward Kania, Michał Warchol

### Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30, 18.00
- W dni powszednie: 7.00, 17.00, 18.00